



WICEPREZES RADY MINISTRÓW
MINISTER
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

prof. dr hab. Piotr Głiński

*Szanowni Byli Więźnionie i Jeńcy Wojenni obozu w Lamsdorf
Szanowni Państwo,*

znajdując się w miejscu, na którym swe zbrodnicze piętno odcisnął niemiecki narodowo-socjalistyczny totalitaryzm, warto pamiętać, że decyzja o przeznaczeniu poligonu w Lamsdorf na obóz dla jeńców wojennych, zapadła już latem 1939 r., na przeszło trzy miesiące przed agresją hitlerowskich Niemiec na Polskę, kiedy wciąż jeszcze trwały nasilone zabiegi dyplomatów o ratowanie pokoju w Europie.

Nie znamy personaliów pierwszego jeńca wojennego, ale wiemy że był nim Polak – oficer Wojska Polskiego, który trafił do obozu już 3 września, w dwa dni później do Lamsdorf przybył transport z niemal tysiącem polskich żołnierzy oraz kilkoma cywilami. Do chwili powstania w tym miejscu stalagu, przez jeniecki obóz przejściowy przeszło ok. 43 tys. jeńców – nie tylko wojskowych. Dwa dni w obozie spędził wraz z grupą współbraci przyszły święty: Maksymilian Maria Kolbe.

Różnice w obchodzeniu się z jeńcami – mówi Konwencja genewska z 1929 r. dotycząca traktowania jeńców wojennych – *są dozwolone tylko o tyle, o ile oparte są na różnicy stopnia wojskowego, stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, uzdolnienia zawodowego lub płci.* Wiemy o tym, że w związku z oficjalną doktryną nazistowską oraz obowiązującą w III Rzeszy teorią rasowo-narodowościową, traktowanie we wszystkich niemieckich obozach jenieckich, a szczególnie w największym z nich, w Lamsdorf, jeńców radzieckich i polskich było drastycznie odmienne od przebywających tam, równych im stopniem wojskowym żołnierzy innych państw koalicji antyhitlerowskiej. Ze szczególnie jaskrawymi przypadkami nienawiści, brutalnego traktowania i krwawych zbrodni spotkali się żołnierze Kampanii Wrześniowej. Począwszy od pierwszych dni niewoli: transportu, w czasie którego jeńcy pozbawiani byli pożywienia i napojów, wystawiania ich na urągliwe zaczepki ludności cywilnej, nakłanianie do rezygnacji ze statusu jeńca wojennego, poprzez psychiczne pastwienie się nad nimi, zmuszanie do kopania grobów, aż po nieuzasadnione akty rozstrzeliwania jeńców, Niemcy łamali postanowienia Konwencji.

Mówią o tym liczne świadectwa byłych jeńców, jak choćby Wiktora Węgra: *począwszy od 1940 r., przeważnie po selekcjach jeńców, słyszałem serie strzałów (...). Pewnego razu byłem tam i widziałem masony grób, odkryty, w którym rozpoznałem (...) sierżanta Kowalskiego z Będzina. (...) W grobie tym mogło znajdować się ponad 20-25 osób.*

Szanowni Państwo,

uznając szczególne znaczenie misji Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego już od początku 2018 r. będzie współprowadzić z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego tę placówkę, co jest kolejnym istotnym krokiem w realizacji polityki historycznej Państwa Polskiego polegającej na przywracaniu pamięci o naszej trudnej i często bolesnej historii.

**Do uczestników obchodów
78. rocznicy wybuchu II wojny światowej**

Łambinowice, 1 września 2017 r.